

Całe kraje na podsłuchu

20 marca 2014

NSA stworzyła system, który pozwala jej na przechwycenie treści wszystkich rozmów telefonicznych odbywających się na terenie wybranego kraju. Rozmowy takie mogą być przechowywane przez miesiąc. Odtworzenie i analiza rozmów nie wymaga wcześniejszego zidentyfikowania rozmówców.

Jak donosi The Washington Post, powołując się na osoby znające dokumenty Edwarda Snowdena, program MYSTIC został uruchomiony w 2009 roku, a w 2011 roku po raz pierwszy użyto jego pełnych możliwości przeciwko innemu krajowi.

Rozmowy są przechowywane przez miesiąc, a po tym czasie najstarsze z nich są stopniowo kasowane w miarę napływania nowych. Analitycy NSA przesłuchują jedynie ułamki procenta rozmów, jednak nadal jest to olbrzymia liczba. Każdego miesiąca miliony fragmentów takich rozmów są wybierane przez analityków i wysyłane w miejsce, w których są przetwarzane i długoterminowo przechowywane.

The Washington Post zaznacza w swoim tekście, że na żądanie urzędników nie zdradza nazw krajów, wobec których USA stosują MYSTIC.

Istnienie takiego programu może być zaskoczeniem. Dotychczas żaden inny projekt NSA nie był w stanie przechwycić 100% komunikacji telefonicznej. Wypowiadający się dla mediów eksperci mówili czasami, że istnienie takiego programu byłoby z punktu widzenia NSA pożądane, jednak to raczej odległa przyszłość. Okazuje się, że to teraźniejszość.

Jako, że MYSTIC przechwytyje wszystkie rozmowy, to zdecydowana większość zapisanych przezeń danych jest dla NSA bezwartościowa. Jednak sam program ma olbrzymią wartość. Przyznała to pośrednio Caitlin Hayden, rzecznik prasowa National Security Council. Nie chciała ona wypowiadać się o

konkretnych działaniach, ale mówiąc ogólnie, stwierdziła, że „nowe zagrożenia są często ukryte w wielkich i złożonych systemach współczesnej globalnej komunikacji, zatem Stany Zjednoczone muszą w pewnych okolicznościach masowo zbierać dane wywiadowcze, by zidentyfikować te zagrożenia”.

Wchodzący w skład MYSTIC moduł RETRO, który umożliwia przechowywanie i odtwarzanie rozmów, powstał w 2011 roku właśnie na potrzeby podsłuchiwanie pierwszego kraju, przeciwko któremu użyto MYSTIC. Jednak z dokumentów Snowdena wynika, że w tajnym budżecie wywiadowczym zapisano na ubiegły rok wydatki związane z użyciem MYSTIC przeciwko 5 kolejnym państwom, a w październiku 2013 roku prawdopodobnie dodano to tej listy jeszcze jeden kraj. Z dokumentów budżetowych nie wiadomo, czy NSA podjęła już konkretne działania czy też są to plany.

Rozmowy telefoniczne są znacznie trudniejsze w przetwarzaniu, analizowaniu i przechowywaniu niż komunikacja za pomocą komputerów. Już w pierwszym roku działania MYSTIC jeden z oficerów zauważył, że dawno przekroczył on już możliwości infrastruktury do przetwarzania i przesyłania.

Pojemność infrastruktury stanowi poważne ograniczenie dla wielu programów NSA. Dlatego też agencja szybko rozbudowuje infrastrukturę, ma zamiar wykorzystywać chmury obliczeniowe i buduje gigantyczne centrum bazodanowe w stanie Utah.

MYSTIC wydaje się, w przeciwieństwie do wielu innych służących masowemu zbieraniu danych, narzędziem rzeczywiście spełniającym swoje zadania. Po pierwsze, zbiera dane niemożliwe do uzyskania tradycyjnymi metodami wymagającymi wcześniejszego rozpoznania i zidentyfikowania podsłuchiowanych. Po drugie, dzięki możliwości przechowywania rozmów, pozwala na tworzenie historii celu, zarówno tego o czym i z kim rozmawia, jak i gdzie przebywa. W dokumentach Snowdena pojawiają się wyniki analiz wykonanych dzięki MYSTIC. Są tam nazwiska, daty, lokalizacje oraz fragmenty przechwyconych rozmów.

Ujawnienie istnienia programu MYSTIC zadaje kłam niedawnym stwierdzeniom prezydenta Obamy. Przed dwoma miesiącami, 17 stycznia, prezydent publicznie zapewniał, że USA nie szpiegują osób, które nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Afera związana z dokumentami ujawnianymi przez Snowdena pokazuje też, jak bardzo ograniczono w USA prawa obywatelskie. Jeszcze na początku lat 90. amerykańskie agencje wywiadowcze praktycznie nie przechwytywały rozmów prowadzonych przez Amerykanów na terenie ich kraju. Wyjątkiem była sytuacja, gdy obywatel USA kontaktował się z agentem obcego wywiadu. Obecnie Amerykanie zgadzają się na masowe podsłuchiwanie ich przez władze. Postępowanie takie stało się niemalże oficjalną praktyką. Niedawno niezależna grupa powołana przy Białym Domu rekomendowała prezydentowi zmianę polityki wywiadowczej USA i zalecała, by wszelka komunikacja obywateli Stanów Zjednoczonych przechwycona przypadkiem przez agencje wywiadowcze była natychmiast usuwana z baz danych. Prezydent Obama nie zgodził się na takie zmiany.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: The Washington Post

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)